GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 36.

W ŚRODĘ DNIA 4 MAIA 1808.

Z Wiednia d. 27. *Kwietnia.*

D. 19 Kwietnia przybyli Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość do Brynu przy radosnych okrzykach wszystkich mieszkańców tego miasta. W wieczor zrobiono Nayiaśnieyszym Cesarstwu Jchmość podeyście oświeceniem miasta, które w otwartym powozie, w towarzystwie dowodzącego Arcy Xcia Ferdynanda, raczyli obeyrzeć i pochwalić. Nazaiutrz z rana przedstawiona J. C. K. Mci została woyskowość i wszystkie urzędy, które w Brynie siedlisko maią. W południe była schadzka, na którey znaydowała się szlachta oboiey płci. W wieczor dały stany na redutowey i teatrowey sali bezpłatny bal, na którym znaydowali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość aż do północy. Otworzyło go grono szlachty wystawiaiącey poranek wiosny. Potem tańczyło 24 mieyskich dziewcząt, przyczem podały Nayiaśnieyszym Cesarstwu Jchmość wiersze, w których wyrażone były wdzięczne, wierności i patryotyzmu uczucia mieszczan Bryńskich. D. 21 dawali Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość prywatne audyencye, potem oglądali twierdzę, dom cyrkulu, nowe koszary, dom alumnow, i niektóre fabryki, w których znayduią się machiny do przędzenia i do podstrzygania. W sali gubernium Bryńskiego ułożone były systematycznie przeznaczone dla C. K. gabinetu fabrycznego w Wiedniu płody fabryk Morawsko Szląskich. Wszędzie okazali Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość zupełne swoie ukontentowanie. W wieczor dana była na teatrze bezpłatna reprezentacya. Nayżywszemi radości okrzykami, zapałem i pieśnią: "Boże zachoway Cesarza Franciszka„ byli Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość powitani. D. 23 rano poiechali Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość z dowodzącym Arcy Xciem Ferdynandem przez Bruck do Hollabrunn. Zasłużony i staraiący się o dobro kraiu i wszystko co może bydź użytecznem Gubernator Morawy i Szląska, Hrabia Łażański, odprowadził Nayiaśnieyszych Cesarstwo Jchmość do Bruck, i odebrał tam powtorne zapewnienie o ukontentowaniu Jch z pobytu w Brynie. W Hollabrunn spodziewali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość zastać Cesarzowiczowną Jmc Arcy Xżnę Maryą Teressą i iey małżonka Xcia Antoniego Saskiego. Tamże udali się Arcy Xżę Jmć Karol Jeneralissim i Xżę Albert Sasko Cieszyński. W

wieczor przybyli Nayiaśnieysi Podróżni na pociechę czekaiących tam na nich wysokich gości do tego mieysca, skąd udali się wszyscy nazaiutrz do Wiednia, i przed południem ieszcze przybyli do swoiego zamku.

Dziś d. 27 w południe była u dworu schadzka, na którey znaydowała się szlachta i dwor w trwaiącey ieszcze żałobie.

J. C. K. Mość raczył C. K. Szambelana, Jakóba Szwetics, mianowac nayłaskawiey gabinetowem swoim sekretarzem.

Siedemdziesiąt dwoch letniego starca, Chrystyana Lindacker w Chemnitz, raczył, J. C. K. Mość w nadgrodę 57 letniey wierney kraiowi służby zaszczycic nayłaskawiey wielkim medalem złotym.

Z powodu obchodzonych urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Jmc d. 15 Lutego przez woyskowych inwalidow w Wiedniu nadeszły od przyiacioł ludzkości następuiące dary dla tychże C. K. inwalidow: Z dnney d. 16 Lutego przez dyrekcyą C. K. teatru reprezentacyi na korzyśc inwalidow, zebrano częścią za bilety, częścią z dobroczynnych składek Nayiaśnieyszych i wysokich osób, tudzież innych przyiacioł ludzkości 8,750 zł. ryń. 54 kr. Od iednego wysokiego stanu osoby 3,751 zł. ryń. 51 kr. Od tuteyszey mieyskiey milicyi w pięknie złotem szytym pugilaresie, który schowany iest na pamiątkę w domu inwalidow, 8228 zł. ryń. Od 13 przyiacioł ludzkości, którzy zataione miec chcieli swoie imiona 3000 zł. ryń. w obligacyach Od officerow C. K. pieszego regimentu Kerpena 1300 zł. ryń. w obligacyach. Od przyiaciela ludzkości pod imieniem *Dobrze czyniącego* 200 zł. ryń. w obligacyach. Do rąk C. K. inwalidow dowodzcy złożono w gotowych pieniądzach 1520 zł. ryń. 30 kr. z których rozdano zaraz pomiędzy inwalidow podług żądania 1317 i 30 kr. pozostało więc 203 zł. ryń. Do powyższych 1520 zł. ryń. 30 kr. które bezimienne osoby złożyły, dodał ieden gorzelnik 640 kwart gorzałki. Wszystkie tu przywiedzione dary w gotowych pieniądzach i obligacyach które procz zaraz rozdanych 20,753 zł. ryn. 15 kr. wynoszą, iako też skąd inąd nadeszłe 4000 i 2040 zł. ryń. zostały na prowizyą do publicznego funduszu inwalidow dołączone. Prowizya zaś od nich obrocona zawsze będzie na dodatek do żołdu dla nayzasłużeńszych i nayułomnieyszych weteranow. Nakoniec handluiący żelazem w Ketskemet, Jan Michał Zolner, posłał J. C. K. Mci 1014 zł. ryń. dla ubogich wdow i sierot żołnierskich, tudzież powracaiących do zdrowia żołnierzy. J. C. K. Mość raczył nie tylko ten, ale i powyższe dary z ukontentowaniem przyiąc i o nich publiczności donieśc rozkazać.

Dzisieysza gazeta dworska donosi pod artykułem z Turczech:

Oba złożeni niedawno z urzędu ministrowie Porty, Reiseffendy Seid Haleth-effendy, i Kaimakan Tagyar Mustafa-basza, zostali d. 19 Marca pierwszy do Kutuhaja, drugi do Demotika na wygnanie skazanemi.

Publiczna spokoynośc była d. 24 Marca przez mało w prawdzie znaczący rozruch w Meczecie Sułtana Mehmeda cokolwiek przerwana, ale natychmiast przez dzielne środki przywrocona, i sprawca rozruchu, który lubo się schronił do świętego mieysca, został iednak ztamtąd wyprowadzony i z innemi burzycielami stracony.

D. 22 Marca wystąpiła flota Kapudana baszy w liczbie 7 liniiowych okretow, pomiędzy którem 3 o trzech pokładach, 2 fregat i kilku brygow, na przedporcie przed arsenałem, oczekuiąc rozkazow do wyyścia pod żagle. Krążące po Archipelagu, w Jońskich

wodach i po Adryatyckim morzu Angielskie okręty zniknęły zupełnie za pokazaniem się Francuzkiey floty Admirała Gantheaum. Ściśło dotąd zamknięta Smirna ieſt teraz zupełnie wolna. Podług donieſień morskich, miał Admirał Kollingwood zgromadzić wszyſtkie pod swoiemi rozkazami maiące okręty w Malcie, w celu uderzenia całą ſiłą na powracaiącą Francuzką flotę.

Z Peterzburga d. 30. Marca.

Dodatek do gazety dworskiey zawiera co następuie:

Miniſter woienny rozkazał naſtępuiące donieſienia o działaniach woyska Finlandzkiego, zostaiącego pod naczelnem dowodztwem Jenerała piechoty, Hrabiego Buxhewdena, oznaymic:

W wydanem pod d. 10 Lutego r. b. oświadczeniu wyłuszczone były tak zasady oſtatnich naszych ſtosunkow z dworem Sztokolmskim i iako też nieodzowna potrzeba przedſięwziąść ſię maiących środkow.

Na mocy zawartych między Roſſyą i Szwecyą traktatow, był Nayiaśnieyszy Król Szwedzki wezwany, aby ſię połączył z Rossyą i Daniią, dla zamknięcia dla Anglii aż do morskiego pokoiu Baltyckiego morza.

Odpowiedź Sztokolmskiego dworu nie odpowiadała ani przyiętem na ſiebie obowiązkom, ani powodom, które doradzały uczynić takowe wezwanie. Potwierdził to nakoniec w odpowiedniey swey nocie pod d. 9 Stycznia.

Gdy wszyſtkie sposoby przekonania wyczerpnięte zostały, nie pozoſtało zatem iak uciec ſię do środkow woiennych; postanowiono tym końcem wyſtawić oddzieloy korpus i powierzone nad nim zostało dowodzwo Jenerałowi piechoty, Hrabiemu Buxhewden.

Korpus ten ſtał iuż gotowy do działania za pierwszym rozkazem, gdy J. Imperatorska Mość oczekiwał ieszcze zawsze, czyli J. K. Mość Szwedzki po dokładnym rozważeniu wszyſtkich okoliczności nie wróci do zasad, których własny iego intereſs i dobro iego kraiu wymagało, i nie przyſtąpi do syſtematu, do którego był wezwany.

Lecz oczekiwanie to było daremne. Milczenie i ociąganie ſię Sztokolmskiego dworu okazywało iawną nieprzyiaźń przeciw Rossyi, i korpus woyska pod rozkazami Jenerała Buxhewdena odebrał rozkaz do rozpoczęcia nieprzyiacielskich krokow przeciw Finlandyi.

Przy uchwyceniu oręża z słusznych i na prawdziwym intereſſie państwa zasadzonych przyczyn, nie chciał iednak J. Imp. Mość, aby przerywana była spokoyność niewinnych mieszkańcow Finlandyi, których dobro rownie mu ieſt drogie, iak własnych poddanych. Tym końcem wydany został Jenerałowi Buxhewdenowi rozkaz, aby ich przeciw wszelkiemu uciemierzeniu zasłaniał, a w przypadku doznaney w przechodzie zniewagi winnych ukarał, uciśnionym zaś sprawiedliwość uczynił.

Na mocy tych rozkazow, rozporządziwszy Jenerał Buxhewden drogę woysk i przedſięwziąwszy środki, iż regimenta na 10 dni wiozły z sobą żywność, a na drugie 10 dni zaraz za niemi nadchodziła, tak iż woysko było aż do 1 Marca w żywność opatrzone, wszedł d. 9 Lutego w naſtępuiącym sposobie do Finlandyi Szwedzkiey:

Dnia 9. Lutego.

Pod dowodztwem Jenerała porucznika, Xcia Gorczakow, postąpił 2gi oddział 17tey dywizyi przeciw Aberfors. Wysłany tam został trębacz z żądaniem, aby woyskom naszem pozwolono przeyść wolno, nie uważaiąc ich za nieprzyiacielskie. Ale gdy nie otrzy-

mano pomyślney odpowiedzi, zatrzymał się ten oddział przed Ab:rfors, a przeciw będące w tyle batteryi posłany został Kapitan sztabowy Riesanow od Finland kiego dragonii regimentu z szwadronem ukrytemi drogami. Natarł mężnie na batteryą i przymusił nieprzyiaciela po kilku wystrzałach do cofnienia się i opuszczenia będących w batteryi 4 dział. (Kapitan Riesanow otrzymał za ten czyn order S. Włodzimierza 4tey klassy.) W tey potyczce Kapitan Riesanow raniony, 2 dragonow zbitych i 2 ranionych zostało. Nieprzyiaciel nie stracił także więcey z swey strony ludzi. Potem wkroczyła zaraz cała nassa kolumna w granice Szwedzkie.

Dla wązkich drog i wielości śniegu nie mogł Jenerał Buxhewden prędzey przed miastem Lowisa stanąć iak około godziny 6 w wieczor. Nieprzyiaciel porozstawiał tu na naykorzystnieyszych mieyscach czaty. Jenerał major Berg posłany został z trębaczem do miasta, dla oświadczenia magistratowi i mieszkańcom, iż woyska nasze wchodzą do tego miasta, nie maiąc żadnych nieprzyiacielskich zamiarow przeciw spokoynym mieszkańcom, iż jeżeli nieprzyiacielskie woyska nie ustąpią z miasta, przypisać sobie iedynie mogą nieszczęśliwe skutki, gdy woyska nasze zbroyną ręką opanuią miasto. Gdyby ta proppozycya nie była przyięta, tedy zrobiony iuż był plan do przypuszczenia fałszywego attaku do dwoch znayduiących się przed miastem kamiennych batteryy, obeyścia miasta i wtargnienia do niego z strony morza. Lecz miesskańcy i magistrat nalegali na dowodzcę Szwedzkiego oddziału, Podpułkownika Munk, aby miasto opuścił, co też uczynił. Jenerał Buxhewden wszedł więc z przednią strażą do miasta i był od magistratu i mieszczan ile bydź może nayuprzeymiey przyięty.

Nieprzyiacielski oddział wyszedłszy z miasta, zatrzymał się w polu na drodze do Borgo, przeciw któremu wysłany zaraz został oddział z kozakow, dragonow i strzelcow złożony, z rozkazem aby ścigał nieprzyiaciela aż do ciemney nocy do wsi Pernau. Z naszey strony ranionych przy tem zostało 2 kozakow; z nieprzyiacielskiey zginął ieden officer i kilku żołnierzy zostało ranionych i 3 ludzi w niewolą zabranych.

Jenerał major Tuczkow wszedł w granice Szwedzkie z pierwszym oddziałem 17tey dywizyi przy Strö nfors bez naymnieyszego oporu i udał się do wsi Chordom, a przednia iego straż poszła do Lilienthal.

Tegoż wieczora o godzinie 8 cała dywizya stanęła na przeznaczonych dla niey mieyscach. W mieście Lowisa nie wielką znaleziono ilość furażow i żywności, w porcie 8 kupieckich okrętow i ieden, który rozpoczęto budować.

Powyższy dworski rapport donosi daley o opasaniu miasta Swartholm (które iak wiadomo iuż się poddało.) Przy Forsby przyszło z nieprzyiacielem, który zgromadził dosyć znaczną liczbę piechoty i jazdy, do potyczki. Bronił się odważnie i uporczywie, ale nakoniec został z swego stanowiska wyparty. Z naszey strony zostało 30 ludzi ranionych, a 7 zbitych. Szwedzki Pułkownik Stiernwall dostał się do naszey niewoli. Przez zięcie Borgo (tak kończy dworski rapport) cała gubernia Kymengrodzka znayduie się w naszych rękach. Nieprzyiaciel zgromadził wszystkie swoie siły, podług nadeszłych do Jenerała Buxhewdena doniesień, w twierdzach przy Helsingen i oczekuie naszego przybycia. Jenerał Buxhewden donosi, iż tęgie mrozy i głęboki śnieg, przez który woyska nasze iśdź i robić sobie drogę musia-

ły, czynił im za każdym krokiem nowe trudności; lecz te przez gorliwość swoią przezwyciężyły, wszędzie nieprzyiaciela pobiły i odparły, gdzie tylko chciał się ich szybkiemu postępowaniu sprzeciwiać, i to w takich mieyscach, które są w teraźnieyszey porze roku za niepodobne do przebycia trzymane.

Ukaz Imperatorski do woiennego kolegium.

Za dobre kierowanie bombardowaniem twierdzy Swartholm z dział kompanii Pułkownika B llhardt 21 brygady artyleryi, rozkazuię na dowod szczególnieyszey moiey przychylności, aby wyżsi i niżsi officerowie nosili na kołnierzu, rownie jak batalion artyleryi gwardyi, złote h fty, iednak bez szlifow. — W Peterzburgu d. 8 Marca 1808.

Alexander.

Aktualny Radca stanu Mesonow mianowany został mistrzem obrzędow przy dworze.

Z Wiborga przybył tu Jenerał piechoty, Baron Sprengporten, a z Lowisa Radca stanu Malthe.

Z Aranjeuz d. 22. Marca.

(List iednego Hiszpańskiego officera.)

D. 16 w wieczor odebraliśmy rozkaz osiodłania naszych koni i nie spania. Całą noc i nazaiutrzny dzień przepędziliśmy w tym stanie gotowości. W nocy na 18 udaliśmy się do Aranjuez. Gdy Król i Królowa powrocili z przechadzki, rzekł Xżę Astury do iednego z gwardyakow: "Tey nocy polegam na was.,, Słowa te, których znaczenie w położeniu Xcia nie mogło bydź wątpliwe, zaraz nam doniesione zostały i my postanowiliśmy nie pozwalać odieżdżać Królowi. Jak tylko noc zaszła patrolowaliśmy około zamku i porozstawialiśmy straże.

Około północy chciał Xżę Pokoiu udać się z swego mieszkania do pałacu Królewskiego i posłał przedem rotmistrza od huzarow swey gwardyi dla wyśledzenia drogi. Officer ten natrafił na stoiącego na straży żołnierza i na zapytanie: kto idzie? odpowiedział wystrzałem z pistoletu, który iednak nie trafił. Zołnierz wystrzlił nawzaiem. Na te wystrzały słyszeć się zaraz dała trąba; osiodłaliśmy konie i natychmiast stanęliśmy pod bronią. Huzary Xcia Pokoiu ucierały się z nami na pistolety i 3 z nas zostało lekko ranionych. Sposobiliśmy się do uderzenia na nich, ale uciekli, widząc, że wszyscy z nami się łączą. Tym czasem Hiszpańskie i Walońskie gwardye otoczyły z ludem mieszkanie Xcia Pokoiu. Znaleziono go za kufrem, i wzięto dla zaprowadzenia go pod straż Hiszpańskiey gwardyi. W czasie wrzawy i za pomocą nocy uciekł iednak; ieden z żołnierzy znalazł go znowu na poddaszu pomiędzy matami. Prosił żołnierza o wodę i o iego mundur, ofiaruiąc mu swoią kieskę. Zołnierz odmowił i nieszczęśliwy ten Xżę tak daleko się zapomniał, iż uderzył żołnierza w gębę. Został na doł ściągniony, i iak tylko nas na ulicy postrzegł, rzucił się pomiędzy nas, uchwycił dwa konie za cugle i prosił, abyśmy go do naszych koszar zaprowadzili. W drodze nie mogliśmy go zupełnie przeciw pociskom roziadłego ludu zasłonić. Uderzony kilka razy został kamieniami w głowę i pchnięty był w udo. Jak tylko przyprowadziliśmy go na odwach, pobiegł do stayni, rzucił się na słomę, otarł krew i zaklinał nas, abyśmy go przeciw wściekłości ludu bronili, co nam się ledwie udało.

Król i Xżę Astury pokazali się na żądanie ludu z balkonu i byli okrzykami: "Niech żyie Król! Niech żyie Xżę Astury! Niech żyią gwardye! Niechay umiera Xżę Pokoiu!,, powitanemi. Gdy Król oświadczył, iż cde-

brał wszyftkie urzędy Xcia Pokoiu, zdawała się radość ludu doyść do naywyższego ftopnia, i przez namowy nakłoniliśmy skupione zgraie do rozeyścia się, które oświadczyły, iż nas tylko chcą słuchać.

Xżę Afturyi przyszedł tym czasem do naszych koszar, udał się do kaplicy, i rozkazał przyprowadzić do siebie Don Emanuela de Godoy. Ten przybył w ftanie, który w nayzaciętszym iego nieprzyiacielu musiał litość wzbudzić. Jakoż któżby się nie wzruszył na widok człowieka, który przeszłego wieczora był ieszcze panem całey monarchii, a teraz ftawa okryty hańbą, z twarzą zbroczoną i przez uyście wiele krwi z iego uda tak osłabiony, że ledwie na nogach utrzymać się może. — Rzucił się do nóg Xcia mowiąc: 'Proszę W. K. Mci o łaskę. „ Xżę odpowiedział mu łagodnie: " Emanuelu zapominasz, że moy oyciec ieszcze żyie? „ — " Muszę go mieć za umarłego, ponieważ W. K. Mość tu rozkazuiesz. „ — " My oyciec nie umarł; (rzekł Xżę Afturyi) ale w krótce rządzić przeftanie, i ieżeli ieszcze nie ieftem Królem, w krótce zapewne będę. „ Oddalił się potem i oddał nam pod ftraż więźnia.

Z Madrytu d. 30. Marca.

(z Monitora.)

Woysko Francuzkie ieft tu ciągle bardzo dobrze widziane. Woyskowa msza w oftatnią niedzielę, na którey znaydował się W. Xżę Bergski i Francuzka ieneralność, bardzo wielkie na ludziach sprawiła wrażenie.

Król Karol i Królowa znayduią się ciągle w Aranjuez, Xżę Afturyi i Królowa Etruryi tu mieszkaią.

Na drodze ftąd aż do Bajony ftoią rozftawione konie dla Cesarza Francuzow, którego tu z niecierpliwością oczekuią. Pomimo teraźnieyszych okoliczności pragnęlibyśmy zawsze widzieć tu tak nadzwyczaynego Monarchę, i ta niecierpliwość ludu wszyftkich klas okazuie, iż narod Hiszpański zawsze sobie ieft podobnym i wszyftko go obchodzi, cokolwiek ieft wielkim. W teraźnieyszem atoli położeniu rzeczy wiemy dokładnie, iż procz niego nie ma zdatnieyszego ramienia do wyratowania nas, i że iego wdanie się i rady są zarowno dla nas potrzebne.

Wczoraysza gazeta dworska umieściła co naftępuie:

"Piątkowa gazeta doniosła o uroczyftym wiaździe d. 23 b. m. do tuteyszey ftolicy pierwszego korpusu Francuzkiego, zoftaiącego pod rozkazami W. Xcia Bergskiego i Kliwii, Namiesnika Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Naczelnego ienerała woysk iego w Hiszpanii. Publikum Madryckie widzi z ukontentowaniem w murach swoich bohatyrow przy Eylau, Gdańsku i Friedlandzie; dziwi go zadziwiaiąca piękność tych woysk pomimo odbytey tak dalekiey drogi; chwali niemniey dobry porządek i karność, które pomiędzy niemi panuią. W. Xżę Bergski, a za iego przykładem naczelni ienerałowie ftaraią się na wyścigi utrzymać wszelkiemi sposobami dobrego ducha w swoich żołnierzach i utwierdzić przedziwne ich poftępowanie. Mieszkańcy Madryccy dopełniaią z swey ftrony świętych obowiązkow gościnności, i rząd widzi z naywiększem ukontentowaniem panuiącą zgodę i braterftwo między osobami obu sprzymierzonych narodow, które niemniey łączy wzaiemny szacunek, iak interes wspólney sprawy. —— W tych dniach przybył tu nowy korpus woyska, a z dawnieyszych udał się ieden do południowych naszych prowincyy. „

D. 31 — "Dziś o godzinie 11 przed południem oddał Kcniuszy Królewski W. Xciu Jmć Bergskiemu szpadę Franciszka I. Króla

Francuzkiego. W. Xżę Jmć miał z tego powodu mowę, w którey wiele pochlebnych rzeczy powiedział na ftronę narodu Hiszpańskiego.,,

Dnia 30 *Marca.*

(*z Monitora.*)

Dziſieysza gazeta dworska zawiera w sobie opis zaszłych przy naszem dworze w ieſieni roku przeszłego zdarzeń. Teraźnieyszy nasz Król kazał ie ogłoſić, aby wiedziano iak względem iego osoby poſtępowano. W papierach Xcia Pokoiu znaleziono wyiaśnienie całey tey sprawy, którey tu naſtępuiące przytoczemy szczegóły:

" D. 28 Października r. p. posłał Król, oyciec, Margrabi Caballaro, sekretarzowi ſtanu do liſtow, &c. wiele pism, które iak mówiono, znaydowały ſię pomiędzy papierami Xcia Aſturyi, teraźnieyszego naszego Króla. Papierow tych było 5 między któremi znaydowało ſię pismo na 12 kartach własną ręką J. K. Mci pisane. Pismo to miało za cel oſtrzedz Króla, oyca, znaywiększą pokorą o życiu i o niesprawiedliwościach Don Emanuela Godoy. Xżę Aſturyi rzucił ſię do nóg Króla, prosząc go, aby w iego obecności kazał naygodnieyszym wiary poddanym dochodzić prawd zawartych w tem piśmie, aby oddalił od ſiebie Xcia Pokoiu i skazał go z całą familią na wygnanie, zapewniaiąc, iż środek ten naywiększą lud napełni radością. Nakoniec prosił Xżę Aſturyi Króla, w przypadku ieżeliby nie przyiął iego propozycyi, aby ią u ſiebie zachował, gdyż wyſtawiłby swoiego syna na niebezpieczeńſtwo. Pięcio arkuszowe pismo miało za cel, użyć potaiemnie iak naywięcey osob do niszczenia wszyſtkich planow Xcia Pokoiu i zawierało iak naydogodnieysze do tego sposoby.

D. 29 o północy przybyli do pokoiow Królewskich Jeneralny sekretarz ſtanu i tymczasowy prezydent rady, którzy poſtanowili, iż teraźnieyszy Król ma bydź względem treści tych papierow słuchany. J. K. Mość zoſtał do pokoiow oyca zawołany i tam uwięziony, bez wolności mowienia z kim innym, oprocz nowych paziow i kamerdynerow, których mu przydano. Teyże nocy uwięziono cały dwor J. K. Mci.

D 30 Posłał Król, oyciec, rozkaz do Margrabi Caballaro, który był po całym króleſtwie rozesłany, i przez który nasz Pan i Król był iako zdrayca kraiu, rownie iak dworzanie iego ogłoszony. Rozkaz ten był, podług świadectwa J K. Mci i 4 sekretarzow, ręką samego Emanuela Godoy, Xcia Pokoiu, napisany, który ſię pod ow czas w Madrycie znaydował.

Tegoż dnia, 30 Października, widząc J. K. Mość, iż ieſt ciągle uwięziony i nie maiąc z nikim kommunikacyi, uznał za potrzebne oświadczyć co chciał dla kraiu dobrego z robić Oświadczył Margrabi Caballaro, iż w zamiarze pomnożenia szczęścia Hiszpanii, ſtara ſię zaślubić z Xżniczką Francuzką, i że uczynione w tey mierze kroki pochodzą z własney iego woli, i dodał nakoniec, iż w tem co uczynił, nie miał innych widokow, iak tylko oświecić Nayiaśnieyszych Rodzicow względem nieograniczonego zaufania, które w Don Emanuelu Godoy położyli. Xciu Infantado przeznaczył był Xżę Aſturyi dowodztwo w nowey Kaſtylii. Wszyſtkie skazane z tego powodu na wygnanie osoby, są iak wiadomo przywołane i za niewinne uznane.

Z Paryża d. 12. *Kwietnia.*

Króleſtwo Nawary poſtanowiło wyſtawić tryumfalną bramę na pamiątkę przeiazdu Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć Francuzow przez moſt nad rzeką Bidaſſoa.

Ambassadorowie Austryacki i Rossyyski udali się wczoray, w towarzystwie Pani Lebrun do muzeum, dla zobaczenia licznych arcydzieł, które wspaniały ten gmach w sobie zawiera.

Mowią, iż szkoła woyskowa w Fontainebleau przeniesiona zostanie do St. Cyr, a szkoły St. Cyr podzielone będą pomiędzy inne szkoły.

Z Grenoblu donoszą, iż d. 2 dało się tam uczuć trzęsienie ziemi.

Minister wewnętrzny wydał wezwanie do wszystkich kapitanow i dowodzcow okręgowych w portach Francuzkich, aby ieżeli wylądują do okolicy, w którey rodzi się bawełna, starali się dostawać nasienia bawełny, za co przyrzeka i u wszystkie koszta powrocić.

Minister sekreta z stanu przybył d. 6 do Bordeaux.

Serce Jenerała Malher, który przypadkiem pod czas ćwiczeń woyskowych przez zapomnienie żołnierza wyiąć z karabinu lasztoka, w Hiszpanii zabity został, d. 8 b. m. z wielkiemi uroczystościami w Pantzonie złożone zostało.

Będący w Kassel Radca stanu Beugnot, Jenerałowie Eble i Rivaud, i P. Daru będący w Brunświku, znaydują się tu teraz. Ostatni iedzie do Hiszpanii.

Gdy Cesarzowa d. 6 do Orleanu przybyła, było w wieczor całe miasto oświecone.

Królowa Neapolitańska iadąc do Neapolu przybyła d. 26 Marca do Ankony, a w nocy d. 30 do Rzymu. Jenerał Miollis powitał ią na czele oddziału woysk.

P. Pons w Marsylii odkrył d. 25 Marca nowego kometę.

Z Kopenhagi d. 9. Kwietnia.

Przybyli tu z Szwecyi podrożni powiadaią, iż tam miano do 2 b. m. następuiące z Londynu wiadomości:

" D. 1 Kwietnia stała przy Oxford Ness (między Jarmutem i Harwig) z 300 żaglow złożona przewozowa flota w gotowości do odpłynienia za naypierwszym pomyślnym wiatrem na mieysce swoiego przeznaczenia, co zapewne nazaiutrz nastąpiło, gdyż wiatr się odmienił.

Pruski Minister, Baron Jakobi, powrocił z osobami swoiego poselstwa do Dower, a potem do Londynu, ponieważ nie był do Kale wpuszczony, z powodu, że tam miano tylko rozkaz do 15 Marca przyiąć statek pod pokoiową banderą, a statek, na którym on płynął, przybył dopiero d. 19 Marca przed Kale.

Na końcu Marca ogłoszona była w Londynie cena następuiących towarow: centnar kawy 85 do 102 szelągow, surowego cukru 22 do 23 szel. rafinowanego cukru 25 do 26 szelągow, &c.

Na wszystkie zagraniczne towary nałożone zostało od wywozu nowe cło. Bawełna i chima nie mogą bydź tylko za pozwoleniem Królewskim wywożone.

Sąd Jenerała Whitelocke zakończony nakoniec został; naganiono postępek iego w dowodztwie pod Buenos-Ayres i uznano go niezdatnym na przyszłość do dowodzenia woyskiem J. K. Mci.

-- Parlament odrzucił wniosek pociągnienia pod sąd Margrabię Wellesleja. On i Lord Mellwill uważanemi są iako główne sprężyny teraźnieyszego ministerium. „

Pod Norwegskiemi brzegami miał się Angielski okręt rozbić, na którym znaydowało się 300 Hanowerano w, którzy dostali się do nasszy niewoli.

DODATEK

DO №. 36

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 4 MAIA 1808.

Z Kielc d. 30. Kwietnia.

Przysłał tu do tuteyszego Cyrkułu Jmć Xiądz Czyzak, Pleban kościoła Wolicy, wsi należącey do dóbr Szyszczyc w Cyrkule Kieleckim, powinną z obowiązku swego iako Parocha do Prześ. Urzędu relacyą, iż tam d. 27 t. m. do kościoła przyprowadzone z Krakowa zostało ciało ś. p. W. Xawery z Siemińskich Walewski przez iednego z iey braci (a) za pozwoleniem C. K. Urzędu Policyi. Dziedzic tych dóbr i naymłodszy brat zmarłey, wraz z Jmć Xiędzem Plebanem i całą gromadą udał się na drogę prowadzącą do kościoła, na przyięcie ciała siostry swoiey, która sobie życzyła bydź u niego pochowaną w Parafii. D. 29 t. m. odprawiło się nabożeństwo we wszystkim stosownie do życzenia zmarłey, która chciała mieć iedną Mszą S. na swoim pogrzebie przy sześciu świecach i tylusz pochodniach, żadney stypy, i żadney powierzchowney okazałości, ale za to dziewięć tysięcy zł. pol. na samych nędzarzy tak tey, iak i innych Parafiy iakieykolwiek wyznania przeznaczyła, (te iuż rozdane,) explikuiąc się z swoiey dyspozycyi za życia, temi słowy: „Jeżeli iestem na drodze zbawienia, to iałmużna ta uczyniona dla nędzarzow będzie naymilszą podług S. Ewangelii przed ostatecznym Sądem Boga ofiarą; przeciwnie, ieżeli dusza moia iest na złey drodze, to z tamtąd żadnego niemasz wybawienia, iak nas pismo S. naucza. Ja iednak umieraiąc, wypłacić się chcę tey ziemi z obowiązkow miłości bliźniego.„

Z Bajony d. 2. Kwietnia.

Francuzkie woyska, znayduiące się w Madrycie i około Madrytu, wynoszą 54.000 ludzi. Niektóre z nich oddziały poszły do południowych prowincyy.

Xżę Pokoiu przeprowadzony został, iak słychać, do pałacu admiralicyi, w którym mieszkał dotąd W. Xżę Bergski.

Z Wasingtonu d. 20. Lutego.

Rząd nasz obstaie ciągle przy środkach, które przedsięwziął do zaprzestania wszelkiego zewnętrznego handlu aż do przywrócenia pokoiu w Europie. Włożone zatem embargo na okręty trwać poty będzie, poki nasze stosunki z Francyą, Angliią i Hiszpaniią nie bę-

---

(a) *Nieodrzeczy tu będzie przypomnieć sobie z Historyi, kiedy Zygmunt August, Król Polski po swoiey Barbarze żonie, nic em niepocieszony, zwłoki Jey z Krakowa aż do Wilna, bez względu na odmianę powietrza, piesze i z odkrytą głową świecę w ręku trzymaiąc i zawsze rzewnie płacząc, prowadził.*

dą zupełnie złożone. Rząd woli raczey wstrzymać swoy handel, iak wplątać się w woynę.

Z Lizbony d. 25. *Marca.*

Z tuteyszey stolicy wyiechała deputacya na przeciwko Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci Napoleona, złożona z W. Inkwizytora królestwa, biskupa Koimbry; Don Nuno Alvares Peyrera de Mello, brata Xcia de Cadaval, iednego z nayznakomitszych panow królestwa i krwi Królewskiey; Margrabiow d'Abrantes, oyca i syna; Margrabi de Penalwa; Margrabi de Valansa; Hrabiego Sabugal; Hrabiego Lima, bywszego posła w Paryżu; Wicehrabiego Barba-Cena; Przeora zakonu Awy; P. Bram Camp, kupca, i Senatorow Antoniego T. de Silva Leito i Joachima Jorge.

Kapitan okrętu Magendie, dowodzący siłą morską J.C.K. Mci w Lizbonie, dał wczoray na okręcie Vasco de Gama o 74 działach wielką ucztę dla Naczelnego jenerała Junot. Wszyscy dowodzcy woyska, Admirał Rossyyski Siniawin i wielka liczba officerow iego eskadry znaydowali się na tey uczcie. Wspaniała łodź, przeznaczona dla naczelnego jenerała i 20 bark dla iego orszaku, podpłynęły do wielkiey odnogi dla zabrania całego orszaku. Gdy naczelny jenerał wsiadał do łodzi cała załoga stała pod bronią. Woyskowa muzyka, stoiąca około wielkiego masztu, słyszeć się dała przez cały czas, kiedy naczelny jenerał oglądał woysko, maytkow i batterye. Trzy korwety czyniły nakoniec około iego okrętu rożne obroty morskie. Na 150 osob nakryty był stoł w izbie okrętu, wspaniale przybraney i wizerunkiem Nayiaśnieyszego Cesarza przyozdobioney. Admirał Siniawin wniosł zdrowie Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona, Jenerał naczelny Nayiaśnieyszego Imperatora Alexandra, &c.

Z Królewca d. 6. *Kwietnia.*

W woysku naszem zaszły od Tylżyckiego pokoiu wielkie odmiany. W Październiku ieszcze roku przeszłego nietylko wszystkie konie od artyleryi, od woz w żywności i piekarni polowych sprzedane zostały, ale nawet wielka część koni od jazdy; każdy szwadron o 25 koni zmnieyszony bowiem został; nadto wszystkie regimenta postawione są na stopniu pokoiu; wszystkie potrzeby polowe, iako to wozy, siodła, &c. złożone zostały w Królewcu, Kolbergu i Glacu. Z woysk nawet wiele korpusow zwinięto i niektóre regimenta razem połączono. Z 15 Szwadronow ułanow zrobiono 8, i t. d. słowem zwinięto 35 szwadronow jazdy, a całego woyska 35 batalionow. Wszystkie korpusy ochotnikow są rozpuszczone.

Jakkolwiek potrzebne były te zmnieyszenia w teraźnieyszem położeniu rzeczy, i oszczędzaią wiele wydatkow na woysko, ták przykre są dla niektórych osob, które poświęciły życie swoie dla dobrego Monarchy. Oycowska iednak iego staranność dopomaga, ile okoliczności pozwolaią, nie maiącym sposobu do życia.

Lubo woysko, którego po Tylżyckim pokoiu przeszło 60,000 liczono, zmnieyszone do połowy zostało, nie był iednak skarb w stanie i tego utrzymać, gdyż dochody mogą tylko dotąd bydź wybierane z nadwiślańskich prowincyy, a te iak wiadomo zniszczone zostały przez woynę, choroby na bydło, wielkie kontrybucye i liwerunki. Przymuszony więc był Monarcha na początku bieżącego roku zmnieyszyć bardziey ieszcze woysko i nawet cywilne urzędy. Zaczął od siebie; zmnieyszył swoy dwor, zniosł stół marszałkowski, zwinął dwie kompanie swey gwardyi, a od każdego szwadronu iazdy zwinął ieszcze po 25 koni, tak, iż szwadron nie liczy teraz iak 50 ludzi. W piechocie zmnie-

szone zostały kompanije o połowę, częścią przez oddalenie, częścią przez urlopy, tak, iż czyniące służbę kompanije nie liczą iak 25 do 32 ludzi. Odięto woysku chleb i mięso, a racye dla jazdy tak dalece zmnieyszone zostały, iż zaledwo konie utrzymać się mogą. Wszystkie peusye są zmnieyszone, niektóre nawet, iako to wyższych urzędników, przez połowę.

Z Salamanki d. 2. Kwietnia.

Upadek Xcia Pokoiu sprawił tu, rownie iak w całey Hiszpanii, nadzwyczayną radość. Okoliczność tę obchodzono tu i w wielu innych mieyscach uderzeniem we dzwony i tańcami na publicznych mieyscach. Stoiącym tu Francuzom okazano szczególniey z tego zdarzenia ukontententowanie.

Na bywszego Xcia Pokoiu wychodzi ciągle wiele satyr. W iedney z nich nazwany iest: Xciem Niezgody, jenerałem tchorzostwa, admirałem zdrady, i Xżę Asturyi iest wezwany, aby go kazał na śmierć potępić, z naspomnieniem: "Nie opłakuy losu W. admirała. Smierć iego iest Twoim życiem!,,

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 2 i 3 Maia 1808.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	56	do 62.
— Zyta	—	51	— 56.
— Jęczmienia	—	40	— 48.
— Owsa	—	30	— 34.
— Grochu	—	64	— 72.
— Kaszy iaglaney	—	100	— 108.

W Wiedniu d. 18 Kwietnia.

Mecz wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24	do 30.
— Zyta	—	16	— 19.
— Jęczmienia	—	16	— 18.
— Owsa	—	13	— 15.

DONIESIENIA.

Dnia 16 Maia r. b. rano o godzinie 10tey odprawiać się będzie w urzędzie cyrkularnym Krakowskim licytacya na zadzierżawienie dóbr mieyskich Olkuskich Zurada i Witteradow na 3 po sobie następuiące lata, to iest od 24 Czerwca 1808 do tegoż dnia 1811 roku. Cena fiskalna wynosi rocznie 7207 zł. ryń. którey 10tą część przed licytacyą złożyć należy; reszta kondycyi przy licytacyi ogłoszona będzie. W Krakowie d. 11 Kwietnia 1808.

Końcem zapełnienia przy Krakowskim mieyskim budowniczym urzędzie zawakowanego mieysca z 500 ryń. roczney pensyi Maystra budowniczego, do d. 15 Czerwca r. b. z tym dodatkiem się konkurs wypisuie, aby kompetenci swoie prośby opatrzone zaświadczeniami dokładney wiadomości w praktycznych budowniczych interessach, i rachubie, iako też i zaświadczeniami dobrey obyczayności, do C. K. Krakowskiego magistratu oddawali.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa
Dnia 12. Kwietnia 1808.

Grojs sekr.

Na dniu 24 Maia r. b. będzie się odprawiać w tuteyszey kancellaryi licytacya dóbr Szreniawa cum Attinentiis: Adamowice, Salisławice, Podleszyce i Zbychow na rok ieden zacząwszy od 24 Czerwca r. b. aż do tego dnia roku 1809. Teraźnieysza kwota arędowna roczna 4250 zł. ryń. będzie za pretium fisci przyięta. Kondycye kontraktu będą te same, iakie przy puszczeniu dóbr kameralnych w arędowną possessyą zwyczayne są. Vadium wynoszące 425 zł. ryń. ma bydź podług zwyczaiu przed zaczęciem licytacyi złożone.

W Krakowie dnia 2 Kwietnia 1808.

Dnia 30 Maia r. b. o godzinie 10tey ranney licytowane będzie w urzędzie Cyrkularnym Krakowskim mieyskie Krakowskie skurowe, i naywięcey ofiaruiącemu w iednoroczną arędę od 1 Novembra r. b. zacząwszy wypuszczone. Cena fiskalna wynosi 28656 zł. ryń. którey dziesiąta część iako Vadium przed licytacyą złożona bydź powinna. Licytancі więc na wspomniony dzień i mieysce zapraszaią się. W Krakowie dnia 31 Marca 1808.

Per Cæsareo Regium Forum Nobilium Provinciale Tarnowiense omnibus & singulis Creditoribus Massæ Cridariæ Josepho Ankwiczyanæ præsenti edikto notum redditur, quod Repartitio Creditorum Massæ Cridariæ Josepho Ankwiczyanæ nunc jam homologata per deputationem Massæ Cridariæ subscripta de præs: 21 Januarii 1808 ad Judicium hocce exhibita sit, quod re Curator Bonorum Advocatus J. U. D. Smolarz eatenus sub hodierno informatus sub una invietur, quatenus juxta hanc homologatam Repartitionem repartitis Massæ Creditoribus nondum pacificatis conformiter Cod: Jud: Cap: IX. § 160 satisfactionem præstet. Quare huic Curatori fine præstandæ satisfactionis, pro pacificandis Creditoribus fundus Massæ Cridariæ paratus ex Judiciali deposito in quota 33354 fl. rhn. 52 xr. extradi disponitur. — Informatis itaque præsentibus de homologata hac Repartitione & extradita Curatori Bonorum Domino Advocato Smolarz pro præstanda conformiter homologatæ Repartitioni Creditoribus pacificatione pecunia Creditoribus incumbit se intuitu rehabendæ erga extradenda Jura, contra massam servientia sibi ex Repartitione assignatæ pacificationis intra tres Menses eo certius ad Curatorem Bonorum Dominum Advocatum Smolarz convertere ac secus effluxo hoc termino quota per unum alterumne non levata periculo non levantis interum ad depositum recomportari disponetur.

Joannes Comes Stadnicki.
Thomas Zamski.
Wenceslaus Nitsch.

Ex Consilio C. R. Fori Nobilium Tarnoviæ die 17 Februarii 1808.

Petrus Ortynski.

Ogłoszony dla osadzenia wakniącego w Zywcu Myslenickim Cyrkule Syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego konkurs, powtornie do 15 Maia r. b. wypisuie się w którym terminie kompetenci prośby swe popieraiącemi zaświadczeniami opatrzeni do Myślenickiego urzędu cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 15 Kwietnia.

Dla osadzenia wakniącego w Oświęcimie burmistrza mieysci z pensyą roczną 450 ryń. złączonego, wypisuie się konkurs do dnia 2go Maia z tym dodatkiem, iż kompetenci dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzeni prośby swe przed upłynieniem wspomnionego terminu do urzędu Cyrkularnego Myślenickiego podawac maią.

W Krakowie dnia 15 Kwietnia 1808.

Strony Juryzdykcyi Domnikalney Dembnickiey niniejszym do publiczney podaie się wiadomości, iż na żądanie JP. Jana Dzidowskiego (na mocy dekretu Prześwitnego Magistratu Podgorskiego ddto 6ta Julii 1807 temuż przysądzona, i dnia 11 7bris 1807 intabulowano summę 1000 zł. ryń. to iest 625 zł. ryń. srebrną monetą, a 375 zł. ryń. bankocettlami) wynoszącą licytacya domu drewnianego w dembnikach pod Nrem 8 sytuowanego Michała i Doroty Kulickich małżonkow właściwego i urzędownie na 1524 zł. ryń. 30 kr. wraz z ogrodem otaxowanego, w drodze exekucyi pozwolona iest. Kondycye sprzedaży rzeczonego domu są następuiące:

a) Każdy ktory się do zalicytowania tego zgłosi wadium 150 zł. ryń. przed licytacyą złożyć będzie obowiązanym, potym

b) Licytant naywięcey daiący całą summę z licytacyi wypadłą natychmiast złożyć będzie obowiązany, do którey to summy wadium wrachowane zostanie, gdyż

c) W przeciwnym razie na iego koszta licytacya domu na nowo przedsięwziętą, i nawet niżey od ceny szacunkowey sprzedany zostanie, acoby do summy za tenże dom przez naywięcey daiącego podaney brakowało, ze złozonego przez niego wadium, ile wystarczy wynadgrodzone będzie, coby zaś niedostawało, to z iego maiątku poszukiwane zostanie. Do tey zaś licytacyi tego domu termin na dzień 3ci miesiąca Czerwca 1808 iest wyznaczony; zaczym wszystkich tych któryby sobie wzmiankowanego domu za gotowe zaraz pieniądze nabyc życzyli zaprasza się, ażeby w terminie powyżey wyrażonym o godzinie 10tey ranney w dworze nad Wisłą stoiącym stawili się. Oczym się także inni kredytorowie niniejszym uwiadomiaią. Dnia w Dembnikach dnia 4go Maia 1808.

J. Pacewicz Just.